

# Jolanta Załączny

---

## Budowanie legendy Józefa Piłsudskiego w społeczeństwie powiatu warszawskiego w okresie międzywojennym

---

Rocznik Mazowiecki 24, 66-78

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta Załączny

## Budowanie legendy Józefa Piłsudskiego w społeczeństwie powiatu warszawskiego w okresie międzywojennym

Objętnie, czy jest się zwolennikiem, czy przeciwnikiem Józefa Piłsudskiego, stwierdzić trzeba, że jego działalność miała znaczący wpływ na losy państwa polskiego. Osobę Marszałka, niezależnie od uwarunkowań historycznych, zawsze otaczała swoista legenda. Zrodziła się ona za życia Piłsudskiego, a swój rodowód wywodzi jeszcze z czasu Legionów. W 1915 r. Wacław Sieroszewski pisał, że „osoba wodza Legionów staje się z wolna narodową legendą”, a fenomen tego zjawiska publicysta „Dziennika Polskiego” tłumaczył tak:

Dziwna jest tajemnica tej siły. Opowiadają o magnetycznym wpływie jego stalowych oczu [...]. Ale te oczy działają pewno dlatego tak magnetycznie, że okala je aureola legendy. Zaś legenda jest pełna uroku.<sup>1</sup>

Budowaniu legendy sprzyjał sposób bycia Piłsudskiego, a także jego ubiór – niemal zawsze ta sama szara kurtka legionowa. Jedynie przy okazji ważnych spotkań, które miały miejsce np. w prywatnej posiadłości w Sulejówku, „wkładał mundur z dystynkcjami marszałka, do którego przypinał słynny «parasol», odznakę przedwojennego Związku Strzeleckiego, Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i Krzyż Walecznych z trzema okuciami”<sup>2</sup>.

Uważany, szczególnie po przewrocie majowym, za największego bohatera współczesnej Polski, stał się Piłsudski wzorem w procesie wychowania młodego pokolenia. Sprzyjały temu zarówno treści edukacyjne, jak i tworzona specjalnie dla młodego pokolenia literatura. Przykładem może być książka *Mały Piłsudczyk*, która odegrała istotną rolę w wychowaniu ostatnich pokoleń II Rzeczypospolitej.

---

<sup>1</sup> W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 10.

<sup>2</sup> W. Kalicki, *Powrót do Sulejówka*, Warszawa 2001, s. 52.

Dla potrzeb szkół opracowano kanon przebiegu uroczystości szkolnych związanych z postacią Piłsudskiego<sup>3</sup>.

Kult Marszałka tworzyła prasa, sztuka, literatura. Niewątpliwie na rzecz owej legendy działali liczni twórcy, którzy już w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu kreowali literacki portret Piłsudskiego. W 1918 r. nieznany autor pisał:

Wychodzisz do nas z portretowych ram  
legendy polskiej snów rycerska karta.<sup>4</sup>

Postać Piłsudskiego została utrwalona także przez pisarzy tego formatu, co Stefan Żeromski, Andrzej Strug czy – pozostający pod urokiem legendy – Władysław Broniewski. Marszałek porównywany był do księcia Józefa Poniatowskiego<sup>5</sup>, a jego podobizny malowali Julian Fałat, Jacek Malczewski, Wojciech Kossak, Józef Mehoffer, Stefan Norblin, Konstanty Mańkowski, Bolesław Biegas<sup>6</sup>. Upamiętniali go w prozie i poezji twórcy dwudziestolecia międzywojennego<sup>7</sup>. Warto przypomnieć, że przez Legiony przewinęło się wielu literatów, którzy zarówno podczas służby, jak i po jej zakończeniu wielokrotnie utrwalali w strofach wierszy postać ukochanego wodza. Przykładem może być Józef Relidziński, który po okresie internowania w Beniaminowie służył w garnizonie w Jabłonnii–Legionowej i był autorem *Roty Piłsudczyków*, dedykowanej brygadierowi Piłsudskiemu.

Nie rzucim Ciebie, wodzu nasz,  
Nie damy pogrześć Sprawy!  
Sztandar, przy którym wiecznie trwasz,  
Oddamy Bogu krwawy!  
Nie wyrwie nam go swój ani wróg  
Tak nam dopomóż Bóg!<sup>8</sup>

Jak powstawała legenda, kto ją budował i jak funkcjonowała w świadomości społecznej? Na te pytania można szukać odpowiedzi zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i regionalnej. Zwłaszcza wymiar lokalny ma tu istotne znaczenie, podkreśla bowiem znaczenie osoby Józefa Piłsudskiego dla niemal każdego środowiska.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej – APW), Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego (dalej – KOSW), sygn. 3, k. 244, Okólnik KOSW nr 95 z 13 marca 1929; sygn. 6, k. 256, Okólnik KOSW nr 38 z 7 marca 1931.

<sup>4</sup> W. Wójcik, *Legenda...*, op. cit., s. 11.

<sup>5</sup> J. Maciejewski, *Dwaj Marszałkowie*, ks. Józef i Józef Piłsudski, Warszawa 1928.

<sup>6</sup> Obecność postaci Józefa Piłsudskiego w sztuce od początku XX wieku przedstawili: Wiesław J. Wysocki w artykule *Józef Piłsudski w malarstwie i grafice*, „Niepodległość i Pamięć” 2005 nr 21, s. 131-141; oraz A. i A. Garliccy, *Józef Piłsudski życie i legenda*, Warszawa 1993.

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat zob.: *Idea i czyn Józefa Piłsudskiego*, red. W. Sieroszewski, Warszawa 1934. Głęboką analizę legendy Piłsudskiego przeprowadził Bohdan Urbankowski, m.in. zwrócił uwagę na porównywanie Marszałka do jego wielkich poprzedników, prześledził proces rodzenia się mitu czy wręcz kultu Piłsudskiego, podkreślając jego obecność w literaturze (idem, *Srebrna i czarna legenda – Józef Piłsudski w poezji, historii i plotce*, „Niepodległość i Pamięć” 2005 nr 21, s. 89-130).

<sup>8</sup> Cyt. za: A. Kołodziejczyk, *Pisma oficerów legionowych internowanych w Beniaminowie (1917)*, „Rocznik Legionowski” 2006 (t. II), s. 53.

Budowanie legendy Marszałka w okresie międzywojennym warto prześledzić na przykładzie powiatu warszawskiego, który stał się areną ważnych działań politycznych i wojskowych, a położony niedaleko Rembertowa Sulejówek nabrał znaczenia symbolicznego. W 1921 r. Aleksandra Szczerbińska-Piłsudska nabyła niewielką działkę z drewnianym domkiem letniskowym i już w 1923 r. stanął tu murowany dworek „Milusin”, wzniesiony z funduszy Komitetu Żołnierza Polskiego, który prowadził zbiórkę pieniędzy wśród dawnych legionistów, kombatantów, peowiaków oraz zawodowych żołnierzy<sup>9</sup>. W imieniu fundatorów klucze do budynku przekazali Piłsudskiemu w dniu 13 czerwca 1923 r. gen. Daniel Konarzewski i gen. Tadeusz Rozwadowski. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz prałat Wacław Tokarzewski<sup>10</sup>. Na frontowej ścianie, po obu stronach drzwi wejściowych umieszczono marmurowe tablice. Na jednej znalazł się napis informujący, że dom jest darem Komitetu Żołnierza Polskiego, na drugiej – cytat z Juliusza Słowackiego<sup>11</sup>. To właśnie w dworku „Milusin”, po opuszczeniu w dniu 28 maja 1923 r. służbowego mieszkania w gmachu Sztabu Generalnego w Warszawie, zamieszkał Józef Piłsudski wraz z żoną i córkami<sup>12</sup>. Dworek został urządzony staraniem Komitetu Żołnierzy Polskich. Elementy wyposażenia wybierał ponoć osobiście b. szef Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, Stanisław Car. Potem uzupełniały je dary, np. skóra niedźwiedzia od 3. pułku ułanów, stół z marmuru – dar mieszkańców ziemi kieleckiej, wielka waza oraz stolik z szachownicą i szachami od fabryki porcelany w Ćmielowie czy stojący zegar dar Artura Śliwińskiego, przekazany z dedykacją, by „zawsze wybijał Marszałkowi godziny szczęścia”<sup>13</sup>.

Pobyt w Sulejówku to czas, o którym Piłsudski mówił z radością:

odpoczywam po raz pierwszy od lat kilkunastu, odpoczywam prawdziwie, odpoczywam od państwa, od polityki, oddycham łatwym, czystym powietrzem, podziwiam na tym małym skrawku podarowanego mi ogródka naturę, cieszę się moją nagrodą. [...] jestem dziennikarzem, publicystą czy historykiem, jak chcecie, i pobieram wysokie honorarium, prawie europejskie. I to mi imponuje [...] i dlatego muszę być wdzięczny panu Witosowi i spółce, że uniemożliwiając mi pracę w wojsku, dali mi możliwość pracowania tu, w Sulejówku.<sup>14</sup>

Ten trzyletni pobyt z dala od wielkiej polityki przyniósł Piłsudskiemu przydomek „samotnik z Sulejówka”, choć – jak twierdzą Daria i Tomasz Nałęczowie

<sup>9</sup> Projekt budynku sporządził architekt Kazimierz Skórewicz. Do budowy przystąpili saperzy i okoliczni majstrowie: murarz Władysław Giz z Okuniewa, cieśla Józef Jankowski z Sulejówka i zdun Teofil Zybert z Miłosnej (W. Kalicki, *Powrót...*, op. cit., s. 18).

<sup>10</sup> I. Matyjasek-Jałowicka, *Historia mojego miasta. Sulejówek, cz. II, Sulejówek 1998*, s. 8.

<sup>11</sup> W imieniu Komitetu wymieniono tam gen. Jakuba Krzemieńskiego i gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Tablice zostały potem usunięte, być może po przewrocie majowym, kiedy Rozwadowski stał się zdecydowanym przeciwnikiem Piłsudskiego. Na tym miejscu zamontowano nowe, które przetrwały okupację.

<sup>12</sup> W Sulejówku Piłsudski przebywał do przewrotu majowego, później często odwiedzał ulubione miejsce. Ostatecznie opuścił Sulejówek w kwietniu 1935 r. (M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 292-294).

<sup>13</sup> W. Kalicki, *Powrót...*, op. cit., s. 29.

<sup>14</sup> Rozmowa z Władysławem Baranowskim odbyła się w październiku 1923 r. (D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1987, s. 233).

– był to czas intensywnego kreowania autolegendy<sup>15</sup>. Piłsudscy często porównywali jego pobyt w Sulejówku do zesłania Napoleona na Elbę.

Jednak tylko pozornie Marszałek był tam samotny. Nadal miał duży wpływ na armię, był też przewodniczącym Kapituły Orderu Virtuti Militari. Co roku w marcu z okazji imienin odwiedzali go dawni towarzysze broni i współpracownicy. Przedstawiciele wojska pielgrzymowali do Sulejówka, wśród nich byli m.in. generał Lucjan Żeligowski, generał Gustaw Orlicz-Dreszer, generał Daniel Konarzewski<sup>16</sup>. Te specyficzne wycieczki nie uszły uwadze przeciwników politycznych Piłsudskiego. Na łamach „Gazety Porannej” ukazał się artykuł zatytułowany *Holdy polityczne oficerów*, w którym autor – pisząc o delegacji 15. pułku ułanów – zadawał retoryczne pytanie: „...co miał oznaczać ten dziwny hold?”<sup>17</sup>

Dowodem powszechnej sympatii dla Piłsudskiego był zwyczaj hucznego obchodzenia jego imienin. Dzień ten świętowano zarówno w okresie legionowym<sup>18</sup>, jak i w odrodzonej Polsce. Imieniny w 1924 r. Piłsudski obchodził w Sulejówku, dokąd pociągami przyjechały tłumy zwolenników i sympatyków, wszyscy chcieli odwiedzić solenizanta. Goście zebrali się wokół domu, wznosili okrzyki, śpiewali gromkie *Sto lat*<sup>19</sup>. Wśród gości był Walery Sławek, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Wojciech Spiczyński. Toasty za zdrowie solenizanta wznoszono starym węgryzmem od Fukiera<sup>20</sup>. Kolejne imieniny w 1925 r. zorganizowano z jeszcze większym rozmachem. Pod przewodnictwem posła Karola Polakiewicza powołano komitet organizacyjny, w którego skład weszli m.in. delegaci Związku Legionistów Polskich, Związku Strzeleckiego, Akademickiej Organizacji Wolności, Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Ponieważ Piłsudski w tym czasie zachorował, delegacje przebywały w dworku w Sulejówku bardzo krótko. Uczczono jednak jubilatę koncertem orkiestr wojskowych. Gościem specjalnym była Kasztanka, ulubiona kłacz Piłsudskiego, od 1923 r. przebywająca w koszarach 7 pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim. Przybyłym wyłożono księgę życzeń, do której wpisało się 1646 osób<sup>21</sup>.

Imieniny Józefa Piłsudskiego w marcu 1926 r. uczczono zawodami marszowymi na trasie Belweder–Sulejówek, zorganizowanymi przez Komendę Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego. Trasa liczyła 27 kilometrów, metę wyznaczono w Sulejówku przed bramą „Milusina”. W zawodach wzięło udział 47 drużyn (zgłoszono łącznie ponad 600 strzelców). Zwycięzcy przebyli trasę w 3 godziny,

<sup>15</sup> Ibidem, s. 234; Piłsudski zabiegał o uzyskanie takiego wizerunku w oczach opinii publicznej. Podkreślał to strojem (szary mundur legionowy, maciejówka), skromnym i odosobnionym stylem życia.

<sup>16</sup> T. Nałęcz, *Rządy Sejmu 1921–1926. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1991, s. 65.

<sup>17</sup> *Holdy polityczne oficerów*, „Gazeta Poranna” z 8 stycznia 1925.

<sup>18</sup> W 1916 r. imieniny spędził Piłsudski w Cieszynie. Na jego cześć zorganizowano pochód, potem odbyło się nabożeństwo polowe. Solenizant otrzymał w prezencie statuetkę legionisty, wykonaną przez Włodzimierza Koniecznego.

<sup>19</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 119.

<sup>20</sup> G. Falkowska, P.J. Witek, *Jak obchodzono imieniny Marszałka*, „Oleandry. Biuletyn Związku Piłsudczyków Oddział Świętokrzyski. Jednodniówka z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego”, 19 marca 2003 r.; M. Pałaszewska, *Imieniny Marszałka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997 nr 9, s.129-146.

<sup>21</sup> W. Kalicki, *Powrót...*, op. cit., s. 56-57.

5 minut i 11 sekund. Nagrodą dla najlepszej drużyny była książka (pisana podczas więzienia Piłsudskiego w twierdzy magdeburskiej) z dedykacją własnoręcznie napisaną przez Marszałka. Oczywiście tego dnia nie zabrakło w Sulejówku przedstawicieli wojska<sup>22</sup>.

W ramach obchodów imienin Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca 1928 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo w otwockim kościele. Całe miasto zostało oświetlone, w wielu miejscach zorganizowano akademie i koncerty. W kinie „Capitol” wyświetlono film „Dziesięciu z Pawiaka” o ucieczce z więzienia na Pawiaku działaczy PPS. W organizację uroczystości zaangażowała się młodzież szkolna, straż pożarna, działacze BBWR. Nad całością obchodów czuwał komitet, w skład którego wchodził przedstawiciel mieszkańców Otwocka: Waław Cymbulski, J. Izdebska i kierownik szkoły, Lotholc. Na czele komitetu stał burmistrz miasta, Michał Górzyński<sup>23</sup>.

O szacunku, jakim darzono Piłsudskiego, może świadczyć fakt wysyłania dyplomów gratulacyjnych czy kartek z życzeniami imiennymi. Ich nadawcami byli legionieści, środowiska kobiece i uczniowie<sup>24</sup>. Pierwsze życzenia wysłano już 19 marca 1918 r. do więzienia w Magdeburgu, ale nigdy one nie dotarły do adresata. Za to w 1931 r. z okazji imienin do przebywającego w Funchalu na Maderze Piłsudskiego dotarło z całej Polski 1 040 000 kartek i listów. Był to efekt rozpropagowanej akcji. Myśl, że każdy Polak winien złożyć hołd Pierwszemu Obywatelowi Polski, rzucił Walery Sławek. Kartki odbierali dr Wołczyński i adiutant Lepecki, potem trafiły one do Muzeum w Belwederze<sup>25</sup>. W 1932 r. kartki wędrowały za solenizantem aż do Kairu. Gdy Piłsudski spędzał imieniny w Belwederze, zawsze odwiedzały go grupy dzieci. W 1928 r. były to m.in. dzieci „Rodziny Wojskowej”, w 1933 r. łącznie Belweder odwiedziło około pięciu tysięcy dzieci<sup>26</sup>. Data 19 marca wpisała się tak trwale do kalendarza uroczystości, że nawet po śmierci Józefa Piłsudskiego obchodzono jego imieniny. Na przykład w Nieporęcie 19 marca 1936 r. dla upamiętnienia osoby Marszałka posadzono dąb. Poświęcił go proboszcz tamtejszej parafii, ks. Ludwik Kowieski<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 58-64. Organizatorem „marszu do Komendanta” był Aleksander Wikiel, który po latach wspominał z sentymentem spotkanie z Piłsudskim. Szerzej o obchodach imienin Piłsudskiego, które od r. 1926 miały rangę niemal święta państwowego, zob.: P. Cichoradzki, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918-1939*, Kraków 2005, s. 271-278. Zdaniem Andrzeja Garlickiego, obchody imienin odbywały się niemal w bizantyjskim stylu, co ostro kontrastowało z charakterem samego solenizanta (A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 444-445).

<sup>23</sup> J. Kałuszek, *Siedemset lat historii*, „Linia Otwocka” z 15 listopada 2002.

<sup>24</sup> Przykładem może być dyplom gratulacyjny, skierowany do Józefa Piłsudskiego przez kadrę i żołnierzy legionowskiego 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych 19 marca 1933 r. (zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie).

<sup>25</sup> Losy takiej kartki wysłanej z Browiny niedaleko Chełmży na Maderę prześledzili uczniowie Gimnazjum Nr 4 w Legionowie w ramach projektu „Ślady Przeszłości”; zob. A. Marzęcka, *Historia pewnej kartki imienninowej*, „To i Owo” z 5 sierpnia 2004. Wysyłanie kartek przez młodzież szkolną zyskało akceptację władz oświatowych, a kurator warszawski monitorował tę akcję (APW, KOSW, sygn. 6, k. 266, Okólnik nr 35 KOSW z 3 marca 1931).

<sup>26</sup> G. Falkowska, P.J. Witek, *Jak obchodzono...*, op. cit.

<sup>27</sup> W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387-1989*, Warszawa 2000, s. 45.

Także każda rocznica powrotu Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu stała się pretekstem do politycznej manifestacji. W dniu 15 listopada 1925 r. do Sulejówka przybyła grupa około tysiąca oficerów (w tym kilkunastu generałów), określona mianem „pielgrzymki do Sulejówka”. W imieniu przybyłych głos zabrał gen. Gustaw Orlicz-Dreszer.

Mówił o bólach i trwogach z nędzą zagląających do domów, apelował, by komendant nie zechciał być nieobecny. Na koniec zapewnił o wierności i gotowości do działania pod zwierzchnictwem Marszałka.<sup>28</sup>

Józef Piłsudski również wygłosił wtedy przemówienie, które zakończył apelem do przybyłych:

dziękując panom za pamięć o mnie, proszę zawsze o współpracę pomiędzy sobą dla takiej ochrony w drodzej nam wszystkim służbie dla Ojczyzny.<sup>29</sup>

Obecność wielu ważnych osób II RP w Sulejówku była dowodem na aktywizację sił w obozie piłsudczyków, chociaż nie doszło jeszcze wtedy do ostatecznego rozstrzygnięcia, ale trwały wciąż szeroko zakrojone przygotowania do zamachu. Działania podejmowane przez otoczenie Piłsudskiego nie pozostały bez wpływu na budowanie jego legendy<sup>30</sup>. Choć on sam niejako kreował swój wizerunek na samotnika, przyjmował jednakże nie tylko wojskowych z grona dawnych towarzyszy broni. Zdarzały się również wizyty o innym charakterze. W dniu 12 grudnia 1923 r. odwiedził dworek „Milusin” prezydent Stanisław Wojciechowski. Powodem były imieniny Aleksandry Piłsudskiej, choć można domniemywać, iż chodziło raczej o kontakt z samym Piłsudskim<sup>31</sup>. Odwiedzali Sulejówkę dziennikarze (także zagraniczni), politycy, ludzie pióra (np. Kazimiera Iłłakowiczówna). Zdarzały się też nietypowe wizyty, ponoć przyjechali do Piłsudskiego monarchiści z Okuniewa w celu namawiania go do sięgnięcia po koronę. A raz do roku, w Wigilię Bożego Narodzenia, zbierali się w dworku „wszyscy sulejowscy miłośnicy Marszałka”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> K. Popiel, *General Sikorski w mojej pamięci*, w: *Przewrót majowy 1926 w relacjach i dokumentach*, wstęp i wybór E. Kozłowski, Warszawa 1987, s. 48-49; H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1983, s. 179. Takie jawne zmanifestowanie poparcia pociągnęło za sobą represje wobec wojskowych, minister Władysław Sikorski przeniósł niesubordynowanych do garnizonów na prowincję; T. Nałęcz, *Rządy Sejmu...*, op. cit., s. 66; A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, op. cit., s. 175. Komentarz J. Zdanowskiego na temat spotkania przytacza A. Garlicki (idem, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 308).

<sup>29</sup> J. Piłsudski, *O sobie. Z pism, rozkazów i przemówień komendanta*, Warszawa-Lwów 1929, s. 115-116.

<sup>30</sup> W prace zaangażowanych było wiele osób (członkowie PPS, byli legioniści i działacze POW), prowadziły one kampanię w swoim środowisku i starały się pozyskać zwolenników także wśród lewicy sejmowej. Istotną rolę odgrywali w tym Bogusław Miedziński i Marian Zyndram-Kościałkowski z PSL-Wyzwolenie oraz Kazimierz Bartel z sejmowego Klubu Pracy. Aktywnie działali wojskowi: gen. Gustaw Orlicz-Dreszer oraz pułkownicy: Adam Koc, Józef Beck, Walery Sławek i Aleksander Prystor. Duża grupa wojskowych wyższej rangi, wiernych Marszałkowi na początku 1926 r. zajęła ważne stanowiska, co znacznie ułatwiło Piłsudskiemu ponowne przejęcie władzy; zob. A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. I: 1914-1945, Warszawa 1995, s. 213-214.

<sup>31</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, op. cit., s. 105-106.

<sup>32</sup> W. Kalicki, *Powrót...*, op. cit., s. 53, s. 44.

Przy analizowaniu sytuacji w kraju pod koniec lat dwudziestych i w latach trzydziestych nie można pominąć działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który też miał niemały wpływ na powszechne postrzeganie osoby Piłsudskiego. BBWR prowadził szeroko zakrojoną działalność agitacyjną. Służyły temu wiece organizowane w miastach powiatowych i większych miejscowościach. Odbywały się najczęściej w lokalach kinowych, które zostały oddane do dyspozycji BBWR na mocy porozumienia zawartego ze Związkiem Właścicieli Kinoteatrów<sup>33</sup>. Takie spotkania odbywały się m.in. w legionowskim kinie „Bajka”.

Niewątpliwie pozytywnym elementem działań Bloku było kultywowanie tradycji patriotycznych<sup>34</sup>. Szczególną wagę przywiązywano do obchodów rocznicy odzyskania niepodległości, tak więc dzień 11 listopada obchodzony był jako święto we wszystkich miastach, a nawet i wsiach, gdzie organizowano uroczystości kościelne, spotkania i akademie<sup>35</sup>. Tworzeniu legendy Marszałka sprzyjały obchody rocznicowe Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Zwycięstwo wojsk polskich nad wojskami bolszewickimi przyrównywano często do wiktorii wiedeńskiej, a chwałę dla Piłsudskiego stawiano na równi z należną Sobieskiemu. Obchody te szczególnie gloryfikowały osobę Marszałka i umacniały budowanie swoistej legendy.

Jednym ze znaków podkreślających jego rolę w utworzeniu niepodległego państwa polskiego były wznoszone monumenty upamiętniające Marszałka. Na terenie powiatu warszawskiego powstały takie w Sulejówku, Wiązownie, Legionowie, Otwocku, Marysinie Wawerskim, w twierdzy Modlin<sup>36</sup>. Te pomniki, podobnie jak wiersze, były odpowiedzią na autentyczne zapotrzebowanie społeczne.

W 1928 r. nadano Piłsudskiemu tytuł honorowego obywatela Otwocka i powołano tam Komitet Budowy Pomnika Marszałka. W dniu 15 sierpnia 1932 r. w parku znajdującym się w centrum miasta odsłonięto pomnik Józefa Piłsudskiego, zaprojektowany przez prof. Rzepeckiego<sup>37</sup>. Uroczystość miała bogatą oprawę, brali w niej udział strażacy, członkowie „Strzelca”, młodzież. Przybyli goście ze stolicy: wojewoda Stanisław Twardo, starosta Tadeusz Wardejn-Zagórski, ministrowie spraw wewnętrznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, generałowie Kazimierz Fabrycy, Felicjan Sławoj-Składkowski oraz Walery Sławek – prezes BBWR. Obecna była również marszałkowa Piłsudska pełniąca funkcję prezesa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet<sup>38</sup>. Odśpiewano hymn państwowy i pieśni legionowe. Szczególnej wymowy nabral fakt oddania właśnie tego dnia

<sup>33</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 864, s. 30-32.

<sup>34</sup> Andrzej Chojnowski twierdzi, że działalność BBWR miała charakter okazjonalny, objawiała się z reguły przy okazji rocznic, świąt, imienin dostojników państwowych z kręgu sanacji. Podejmowane działania organizacyjne stawały się więc tylko „sztuką dla sztuki” (idem, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 93).

<sup>35</sup> APW, Urząd Wojewódzki Warszawski, sygn. 2, k. 14. Szczególnie uroczyście obchodzono w 1928 r. 10. rocznicę pamiętnych wydarzeń listopada 1918 r.

<sup>36</sup> W.L. Ząbek, *Pomniki i miejsca upamiętniające Marszałka Józefa Piłsudskiego na Mazowszu*, w: *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. II, Warszawa 2002, s. 206.

<sup>37</sup> Był to prostokątny obelisk wsparty na cokole, zwieńczony orłem. Na ścianach bocznych umieszczono podobiznę Józefa Piłsudskiego, miecz, wieniec laurowy i krzyż *Virtuti Militari* (K. Oktański, *Legenda Józefa Piłsudskiego w Otwocku i okolicach*, „Rocznik Otwocki” 2003 (t. VIII), s. 113-114).

<sup>38</sup> J. Kałużsko, *Siedemset lat historii*, „Linia Otwocka” z 15 listopada 2002.



do użytku 26 kilometrów nowej szosy. Jej wykonawców uhonorowano odznaczeniami państwowymi (wśród nich był m.in. inż. Aleksander Gajkowicz)<sup>39</sup>.

Wcześniej, bo w 1925 r. stanął pomnik Józefa Piłsudskiego w Zegrzu Południowym (obok bramy koszar, przed kasynem oficerskim). Na ogromnym cokole (prawdopodobnie była to pozostałość po jakimś pomniku rosyjskim) ustawiono popiersie, a całość opatrzono napisem: „Pierwszemu Żołnierzowi i Marszałkowi Polski w dniu Święta Żołnierza Polskiego, Zegrze 15 VIII 1925 r. Drużyna Dowódcy 1 P Łącz.” W 1931 r. wymieniono cokół pomnika<sup>40</sup>.

Pomniki Piłsudskiemu wznoszono także na terenie innych miejscowości, np. w Sulejówku, Wiązownie czy w Marysinie Wawerskim. Tu z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika odsłonięto w 1930 r. czterometrowy obelisk z popiersiem Marszałka i tablicą z napisem: „Rok 1930. Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Budowniczem Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia od najazdu bolszewickiego”. Napis uzupełniała druga mościężna tablica z napisem: „Polegli na polu chwały odpierając od granic państwa pod wodzą Józefa Piłsudskiego nawałę najeźdźców w latach 1918–1929 Osmałiński Zygmunt – uczeń, Pełka Michał – robotnik, Wojtowicz Józef – robotnik”. Gościem honorowym uroczystości była żona Marszałka, Aleksandra Piłsudska, i literat, Wacław Sieroszewski. W 1937 r. uzupełniono pomnik wykutym w brązie stylizowanym orłem podrywającym się do lotu<sup>41</sup>.

Dziesięciolecie odzyskania niepodległości upamiętniono także wzniesieniem pomnika Piłsudskiego w twierdzy Modlin. Projekt opracował mjr Stanisław Miszewski. Pomnik ufundowano ze składek oficerów, podoficerów, szeregowców i pracowników cywilnych modlińskiego garnizonu. Stanął na skwerze naprzeciw kasyna oficerskiego i przez okres międzywojenny tu odbywały się centralne obchody świąt narodowych<sup>42</sup>.

Kolejny pomnik Marszałka ufundowali pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej w Legionowie, odsłonięty został 18 marca 1931 roku. Na cokole w kształcie graniastosłupa umieszczono popiersie i dwa legionowe orły, a na tablicy napis upamiętniający wkład Piłsudskiego w zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi: „Roku 1931. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Budowniczem Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewickiego Pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej”. Odsłonięcia dokonał dowódca Okręgu Korpusu Nr 1, gen. Jan Wróblewski, i jego zastępca, gen. Czesław Januszkiewicz. Plac, na którym stanął pomnik, był miejscem uroczystości patriotycznych i defilad wojskowych. Tam też 17 maja 1935 r. odprawione zostało nabożeństwo żałobne po śmierci Marszałka<sup>43</sup>. W dniu

<sup>39</sup> „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego” 1932 nr 10/11, s. 2-3; *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 3, Warszawa 1993, s. 112-114.

<sup>40</sup> J. Szczepański, *Pierwszemu Marszałkowi*, „Gazeta Miejskowa” z 11 listopada 2004.

<sup>41</sup> W.L. Ząbek, *Pomniki...*, op. cit., s. 206.

<sup>42</sup> „Żołnierz Polski” 1928 nr 50, s. 1133; R. Gołąb, *Ilustrowana monografia m. Nowego Dworu Mazowieckiego z historią twierdzy Modlin*, Nowy Dwór Mazowiecki 2001, s. 483.

<sup>43</sup> J. Szczepański, *Wojska balonowe. Legionowo 1897–1939*, Pruszków 2004, s. 100-101; I. Kwiatkowska, *Pomnik Józefa Piłsudskiego*, „Powiatowa” z 1 kwietnia 2005.

19 marca 1935 r. odsłonięto na lotnisku wojskowym na Okęciu pomnik ufundowany przez 1. pułk lotniczy.

Na wiele sposobów starano się upamiętnić czyn legionowy i wkład niepodległościowy Józefa Piłsudskiego. Przykładów z terenu powiatu warszawskiego nie brakuje. W 1928 r. z inicjatywy kierownika szkoły w Olszewnicy Starej, Bronisława Sokola, wzniesiono we wsi pomnik Bitwy Warszawskiej, miał on upamiętniać również 10-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Monument poświęcony pamięci nieznanym żołnierzom poległym w wojnie 1920 r. został odsłonięty w Żąbkach, a jego poświęcenia dokonał biskup polowy, ks. Stanisław Gall<sup>44</sup>. Na terenie wsi Białobrzegi w 1931 r. z inicjatywy pułku radiotelegrafistów wzniesiono pomnik poświęcony pamięci legionistów internowanych po kryzysie przysięgowym w 1917 r. w Beniaminowie. Na kamiennym postumencie umieszczony został orzeł rozrywający łańcuchy<sup>45</sup>.

W 1928 r. nadano Piłsudskiemu tytuł honorowego obywatela Piaseczna, a w 1933, przy okazji obchodów 500-lecia nadania praw miejskich, przemianowano rynek na plac Marszałka Piłsudskiego. W Sulejówku 12 września 1937 r. miejscowej szkole nadano imię Piłsudskiego i poświęcono sztandar. Gośćmi byli: marszałkowa Piłsudska, minister Kościłkowski, były premier Jędrzej Moraczewski, kurator oświaty Ambroziewicz, wizytatorzy szkół, starosta powiatowy, delegacje szkół noszących imię Józefa Piłsudskiego z całego okręgu szkolnego warszawskiego. Uroczystość prowadził dyrektor szkoły, Józef Kulka, poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz Węglewicz. Po części oficjalnej uczniowie i zaproszeni goście przemaszerowali do dworku Marszałka<sup>46</sup>. Józef Piłsudski był też patronem wielu szkół w regionie podwarszawskim, jego imię nosiła szkoła w Cechówce (1933) i Sulejówku<sup>47</sup>. Decyzję o nadaniu Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa podjęły władze Nowego Dworu oraz gmin: Blizne, Cząstków, Falenica, Falenty, Marki, Młociny, Skorosze, Karczew, Wilanów i Zaborów.

Jak podkreśla Bohdan Urbankowski, już za życia otaczała Marszałka legenda, ale też umierał jako bohater historii i mitu<sup>48</sup>, zrozumiałe zatem, że dzień jego śmierci – 12 maja 1935 r. – stał się dniem żałoby narodowej. W kościołach całej Polski odprawiono uroczyste Msze święte w intencji zmarłego (m.in. w Nowym Dworze)<sup>49</sup>. Co ciekawe, uroczystości żałobne odbywały się również w synagogach. Gminy żydowskie przesyłały na ręce Prezydenta RP depesze

<sup>44</sup> J. Majewski, *Niespełnione marzenie hrabiego*, w: J. Kasprzycki, J. Majewski, *Korzenie miasta*, t. VI: *Niedaleko od Warszawy*, Warszawa 2004, s. 195.

<sup>45</sup> Projektantami pomnika byli inżynierowie Rudnicki i Żelazowski. Jego odsłonięcie było szeroko komentowane na łamach prasy wojskowej. Relacje z uroczystości zamieściły: „Żołnierz Polski” nr 27 z 5 lipca 1931; „Na posterunku” nr 27 z 4 lipca 1931; „Wiarus” nr 30 z 24 lipca 1931 r. (zob. W. Bławdziewicz, *Pamięć z budżetu*, „To i Owo” z 18 października 2001).

<sup>46</sup> „Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego” 1937 nr 1, s. 8.

<sup>47</sup> APW, UWW, sygn. 26, k. 600-620; uchwałę o nadaniu Józefowi Piłsudskiemu tytułu pierwszego honorowego obywatela gminy przyjęła 4 listopada 1928 r. Rada Gminy Karczew; zob. B. Skwara, *Druga Rzeczpospolita*, w: *Karczew. Dzieje miasta i okolic*, red. L. Podhorodecki, Karczew 1998, s. 123; I. Matyjasek-Jalowiecka, *Historia...*, op. cit., cz. I – s. 18-19; cz. III – s. 10.

<sup>48</sup> B. Urbankowski, *Srebrna...*, op. cit., s. 90.

<sup>49</sup> APW Oddział w Grodzisku Maz., Akta m. Nowy Dwór, sygn. 19, s. 427.

kondolencyjne<sup>50</sup>. Z wielu miejscowości całej Polski ruszyły delegacje na uroczystości pogrzebowe. Z Warszawy do Krakowa wyjechał kondukt pogrzebowy, jego trasa wiodła przez miasta i miasteczka, gdzie zebrana licznie ludność miała okazję do pożegnania zmarłego i wyrażenia mu swojego szacunku. Bo chociaż za życia budził wiele kontrowersji, rodził sprzeczne uczucia, to niewątpliwie był postacią fascynującą nawet dla swoich przeciwników politycznych<sup>51</sup>.

Trasa przejazdu pociągu wiodła przez Piaseczno i to właśnie tam był pierwszy postój, zmarłego Marszałka mieli pożegnać mieszkańcy województwa warszawskiego. Na dworzec udekorowany portretem Piłsudskiego z podświetlonym Krzyżem *Virtuti Militari* przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów. Nad torami ustawiono bramy triumfalne okryte żałobnym kirem, na którym zawieszono godło państwowe i herb miasta. Na dworcu, poza przybyłymi delegacjami i pocztami sztandarowymi, zgromadzili się mieszkańcy Piaseczna. Około godziny dwudziestej na peron wjechał specjalny pociąg wiozący trumnę z ciałem Marszałka. Zmarłego w imieniu województwa warszawskiego pożegnał wojewoda warszawski, ceremonię religijną poprowadził ksiądz Anatol Sałaga z Legionowa<sup>52</sup>. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele społeczeństwa powiatu warszawskiego. Oficer 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych kpt. Romuald Prewysz-Kwinto pełnił rolę dowódcy pociągu wiozącego lawetę z trumną z Warszawy do Krakowa (lawetę wykonano w warsztatach wojskowych w Legionowie)<sup>53</sup>.

Ostatnia droga Józefa Piłsudskiego upamiętniona została w licznych okolicznościowych publikacjach zawierających zdjęcia z ceremonii pogrzebowych w Warszawie, z przejazdu przez Polskę pociągu z trumną i pogrzebu w Krakowie. Dokumentację tę uzupełniały fotografie z lokalnych uroczystości żałobnych, organizowanych w miastach i miasteczkach całego kraju<sup>54</sup>.

Żywa pamięć o Marszałku pozostawała w społeczeństwie polskim długo, podtrzymywano ją na różne sposoby. Przykładem może być działalność warszawskiego Powiatowego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wielokrotnie kierował do komitetów miejskich ankiety na temat podejmowanych działań. W odpowiedzi na takie pismo w październiku 1935 r. Zarząd Miejski Piaseczna sporządził zestawienie, w którym wyszczególniono wszystkie inicjatywy miasta. Poza wspomnianym już nadaniem Piłsudskiemu tytułu honorowego obywatela miasta jego imieniem nazwano główny plac (1933) i nowo zbudowaną szkołę (1935), ufundowano stypendium imienia Piłsudskiego dla

<sup>50</sup> S.J. Paprocki, *Narodowości Rzeczypospolitej wobec zgonu Józefa Piłsudskiego*, „Sprawy Narodowościowe” 1935 nr 3-4, s. 203-232.

<sup>51</sup> Ocenę działalności Piłsudskiego przez różne ugrupowania szerzej omawiają Hanna i Tadeusz Jędruszczak w pracy *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935-1939)*, Warszawa 1970, s. 17-19.

<sup>52</sup> E. i W. Bagieński, *Szkice z dziejów Piaseczna*, Piaseczno 2001, s. 50-51.

<sup>53</sup> J. Szczepański, *Legionowo kolejną stało*, „To i Owo” z 8 stycznia 2004.

<sup>54</sup> Z tego okresu pochodzą dwie broszury ze zdjęciami: *Gdy wódz odchodził w wieczność... album pamiątkowy uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie*, Warszawa 1935; *Idą posępni, a grają im dzwony*, Warszawa, b.r.w. W roku 2005 ukazała się książka Marka Gałęzowskiego i Andrzeja Przewoźnika, *Gdy wódz odchodził w wieczność...*, poświęcona jednemu z najważniejszych wydarzeń z życia społeczno-politycznego Drugiej Rzeczypospolitej – śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

niezamożnej młodzieży uczącej się w szkołach średnich lub zawodowych na terenie Piaseczna. Ponadto członkowie różnych organizacji z terenu miasta brali udział w sypaniu kopca Piłsudskiego w Krakowie. W styczniu 1936 r. powołano w Piasecznie Gminny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jego przewodniczącym został Walenty Bedyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna. Funkcję zastępcy powierzono burmistrzowi Gustawowi Lichtensteinowi, sekretarzem został kierownik szkoły nr 1 – Józef Reszczyk. Komitet nie podjął jednak żadnych godnych odnotowania działań<sup>55</sup>.

Lokalny komitet powstał w 1936 r. z inicjatywy Wacława Gąsiorowskiego w Skolimowie–Konstancinie. W skład komitetu weszli: Tadeusz Biliński z Chylic (emerytowany urzędnik MSZ), Ludwik Borzechowski ze Skolimowa (właściciel nieruchomości), ks. Antoni Burzyński (emerytowany dziekan Wojska Polskiego), Stanisław Darek ze Skolimowa (nauczyciel), Adolf Emeryk (właściciel nieruchomości), Zdzisław Karwosiecki (właściciel nieruchomości), Anna Müller (żona przemysłowca i właściciela ziemskiego, sekretarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet), Wincenty Plewczyński z Królewskiej Góry (urzędnik, naczelnik Straży Ogniovej), Szymon Landau z Konstancina (przemysłowiec, prezes Towarzystwa „Siła i Światło”), Zygmunt Wojno ze Skolimowa (właściciel nieruchomości, nauczyciel szkół średnich), Michał Żórowski z Królewskiej Góry (emerytowany dyrektor Monopoli Państwowego)<sup>56</sup>.

Obraz tych wszystkich działań podejmowanych na terenie powiatu warszawskiego byłby niepełny bez informacji na temat inicjatyw organizacji kombatanckich i paramilitarnych, które w znaczący sposób wpływały na kreowanie legendy Piłsudskiego. Najbardziej znaczącą organizacją kombatancką był Związek Strzelecki, jego oddziały powiatowe działały we wszystkich powiatach na terenie województwa warszawskiego. Kierownikiem Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego był L. Sobolewski, komendantem Okręgu – R. Żochowski. Na obszarze powiatu warszawskiego w lutym 1929 r. funkcjonowało 31 oddziałów Związku Strzeleckiego, zrzeszających 513 członków. Komendantem Związku na powiat warszawski był Roman Wyrzykowski<sup>57</sup>. Oddziały Związku Strzeleckiego wielokrotnie prezentowały swoje przywiązanie do Piłsudskiego i opowiadały się po jego stronie. Przykładem może być stanowisko Związku Strzeleckiego, wyrażone w rozkazie komendanta Okręgu Warszawskiego 23 maja 1926 roku. Zamach majowy został tam nazwany „akcją podjętą przez komendanta Józefa Piłsudskiego w celu przełamania rządów kłamstwa, wyzysku i zepsucia moralnego”<sup>58</sup>.

Ze środowiskiem wojskowym był związany utworzony w Krakowie (1922) Związek Legionistów Polskich, którego celem było propagowanie idei legionowych i znaczenia osoby Józefa Piłsudskiego. Zrzeszał on przede wszystkim uczestników walk 1914–1918, ale także działaczy wojskowych. Na terenie województwa warszawskiego

<sup>55</sup> E. i W. Bagieńscy, *Szkice z dziejów...*, op. cit., s. 51-52.

<sup>56</sup> J. Hertel, *Wacław Gąsiorowski i Konstancin*, b.m. i r.w. (mps w zbiorach Biblioteki Publicznej w Warszawie), s. 18.

<sup>57</sup> AAN, MSW (dopływy), sygn. 1035, k. 46-47. W całym województwie było 207 oddziałów i 4067 członków. Jeden z oddziałów Związku Strzeleckiego działał od roku 1927 w Legionowie.

<sup>58</sup> *Artykuł okolicznościowy*, „Strzelec” 1928 nr 11; W. Lipiński, *Elementy żołnierskiej miłości do wodza*, „Strzelec” 1933 nr 53.

w 1934 r. działało 13 oddziałów, do których należało 567 osób. Oddział Związku powstał w 1933 r. w Legionowie, obejmował swym zasięgiem Legionowo, Jabłonnę, Henryków i Nieporęt. Kierował nim Franciszek Stoszko, a potem Stanisław Mazurek. W 1934 r. legionowski oddział ZLP zrzeszał 66 członków, oddział w Rembertowie – 34, a w Zakroczymiu – 15. Spośród działań oddziału legionowskiego warto wspomnieć uroczystą akademię zorganizowaną po śmierci Józefa Piłsudskiego oraz ufundowanie w 1938 r. dzwonu kościelnego, któremu nadano imię Józef<sup>59</sup>. W Legionowie szczególnie aktywny był oddział Związku Ochotników Armii Polskiej, który skupiał żołnierzy uczestniczących w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Istotną rolę w kształtowaniu legendy Piłsudskiego odgrywały obchody świąt wojskowych i państwowych w garnizonach wojskowych, a tych na terenie powiatu było kilka. Pożądane było wspólne świętowanie z mieszkańcami miejscowości, w których stacjonowały garnizony. Uroczyście obchodzono każdą rocznicę Bitwy Warszawskiej, a dzień 15 sierpnia ogłoszony został świętem żołnierskim. Z tej okazji w Modlinie w 1922 r. nabożeństwo polowe w tym dniu odprawił ksiądz kapelan Ledwos, uczestnik wojny 1920 roku. Po Mszy odbyła się defilada, a potem zawody pływackie, zabawa żołnierska zorganizowana przez Koło Polek i seans filmowy. Ppłk Boruta-Piechowicz wygłosił dla oficerów odczyt zatytułowany „O przebiegu bitwy nad Wisłą”<sup>60</sup>.

Okres międzywojenny był czasem sprzyjającym kreowaniu legendy Józefa Piłsudskiego. Miała na to wpływ wojskowa i polityczna działalność Marszałka oraz inicjatywy podejmowane przez wiele środowisk. Warto podkreślić zarówno działania kręgów wojskowych ściśle związanych z tradycją legionową, jak i samorządów czy osób prywatnych, zaangażowanych w różnorodne przedsięwzięcia podejmowane w skali lokalnej.

Niezależnie od oceny, jaką historycy wystawiają Józefowi Piłsudskiemu, trudno nie dostrzec znaczenia jego osoby i otaczającej ją legendy dla kształtowania w narodzie postaw patriotycznych tak ważnych w okresie II Rzeczypospolitej.

## ABSTRACT

### **Building the legend of Józef Piłsudski in Warsaw district society during the interwar**

Since the beginning of his career, marshal Piłsudski, was shrouded in legend. Being considered – particularly after the May Coup – as the greatest hero of modern Poland, Piłsudski was an inspiration for education of the young generation. It was supported by educational content and the literature written exclusively

<sup>59</sup> E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 17-30; J. Szczepański, *Legionowski Związek Legionistów*, „Gazeta Miejskowa” z 17 listopada 2005 r.; AAN, ZLP, sygn. 237, k. 5-11.

<sup>60</sup> „Żołnierz Polski” 1922 nr 35, s. 9.

for the young generation. Marshal was commemorated by novelists such as Stefan Żeromski, Andrzej Strug, Władysław Broniewski and portrayed by Julian Fałat, Jacek Malczewski, Wojciech Kossak and Józef Mehoffer.

His nationwide legend, had a great impact on local societies which can be illustrated with an example of Warsaw district. Out of all places in the district, the most particular role was fulfilled by Sulejówek, where a mansion called „Milusin” was funded by Polish Soldier Committee. Piłsudski’s staying in Sulejówek was a vital part of building his legend, which was ensured by, visiting him numerous times, legionists and associates.

Piłsudski’s name-day was widely celebrated in the whole country. In many towns in the district dedicated committees, supervised by local government executives, academies and sport events were organized. Churches said masses to praise the Marshal’s name.

A pretext to glorify the Marshal were annual celebrations of important events in Polish history, such as 11 November or 15 August. During them Piłsudski was acquired an honorary citizenship of towns and communities of the district (Otwock, Piaseczno, Nowy Dwór, Falenica, Marki) and his monuments were built (Otwock, Zegrze, Sulejówek, Marysin, Modlin, Legionowo).

In 1935, when the corpse of Piłsudski was transported from Warsaw to Cracow, Piaseczno was the place of the Marshal’s valediction by the citizens of the whole Warsaw district.

The memory of Piłsudski is celebrated in many ways, the good example is an activity of Warsaw District Committee to Celebrate Memory of Józef Piłsudski, plentiful local committees (i.e. in Skolimów-Konstancin) and also an initiative of combatant organizations and military garrisons (i.e. in Legionowo and Modlin).

\*

Jolanta Załączny, dr nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej (doktorat na UMCS w Lublinie, 2008). Wieloletnia nauczycielka historii i języka polskiego w szkołach różnego szczebla, obecnie pracownik Muzeum Niepodległości w Warszawie (specjalista ds. edukacji). Autorka publikacji *Monografia Towarzystwa Przyjaciół Legionowa 1979–2009* (Legionowo 2009) i *20 lat samorządu legionowskiego 1990–2010* (Legionowo 2010) oraz licznych artykułów o tematyce historycznej i regionalnej, publikowanych na łamach m.in. „Notatek Płockich”, czasopisma „Niepodległość i Pamięć”, „Naszej Roty”, „Rocznika Legionowskiego”, „Rocznika Mazowieckiego”, „Rocznika Żyrardowskiego”, „Roczników Historii Ruchu Ludowego”, „Kroniki Mazowieckiej”. Autorka referatów prezentowanych na konferencjach naukowych oraz prelekcji kierowanych do uczniów gimnazjów i liceów, do słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku w Warszawie i Legionowie. Członek Towarzystwa Przyjaciół Legionowa, Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej Koła Nr 1 „Brzozów” ŚZŻAK, Mazowiecko-Podlaskiego Towarzystwa Naukowego, członek Zarządu Fundacji na Rzecz Dzieci i Młodzieży im. Wandy Tomczyńskiej, współpracownik Komitetu Redakcyjnego „Rocznika Legionowskiego”, członek zespołu redakcyjnego „Naszej Roty”, czasopisma „Niepodległość i Pamięć”.